

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2023 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

Przewodniczący sędzia Marcin Miczke

po rozpoznaniu 24 października 2023 roku w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa

(...) spółki akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko G. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Szamotułach

z 17 lutego 2023 roku

sygn. akt I C 35/22

### **I. zmienia zaskarżony wyrok:**

**a. w pkt 1. w ten tylko sposób, że podwyższa do kwoty 145,97 zł kwotę, od której liczyć należy umowne odsetki za opóźnienie w wysokości dwukrotności ustawowych odsetek za opóźnienie od 11 września 2022 roku do dnia zapłaty,**

**II. w pozostałej części oddala apelację,**

**III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 450 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego rozstrzygnięcia o kosztach do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.**

Marcin Miczke

## UZASADNIENIE

Zgodnie z art.505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku zawiera jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, gdyż sąd drugiej instancji rozpoznając sprawę w postępowaniu uproszczonym nie przeprowadził postępowania dowodowego.

Apelacja powoda jest w większej części niezasadna. Uzasadniony jest jednak zarzut naruszenia art.58 § 2 k.c. oraz zarzut naruszenia art.58 § 1 w zw. z art.359 k.c., że ustalenie kwoty prowizji w wysokości wynikającej z umowy miało na celu obejście przepisów o odsetkach maksymalnych. Nieuzasadnione są natomiast zarzuty naruszenia art.36a ustawy o kredycie konsumenckim oraz przepisów kodeksu cywilnego: art.385<sup>1</sup> k.c. (bo Sąd Rejonowy go nie zastosował, więc trudno mu to zarzucać, chociaż zastosować powinien), art.58 § 1 k.c. (bo Sąd Rejonowy go nie zastosował), art.233 § 1

k.p.c. (bo stan faktyczny jest bezsporny, Sąd Rejonowy ustalił go na podstawie dowodów przedłożonych przez powoda, a w sprawie istotne znaczenie ma nie kwestia ustalenia faktów, ale ich oceny z punktu widzenia prawa materialnego).

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że postanowienie umowy o prowizji jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i jako takie stanowi obejście przepisów o odsetkach maksymalnych. Sąd ten jednocześnie wcześniej przywołał art.58 § 1 i 2 k.c., ale ostatecznie uznał nieważność postanowienia o prowizji na podstawie art.58 § 2 k.c. Pomijając niezasadność zastosowania tego przepisu (o czym niżej), to Sąd I instancji nie przeprowadził analizy umowy z punktu widzenia art.58 § 3 k.c. Twierdzenie, że umowa jest nieważna, podniósł pozwany w pierwszym zdaniu uzasadnienia sprzeciwu od wyroku zaocznego. Tymczasem można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że gdyby umowa nie zawierała postanowienia o prowizji w ustalonej wysokości, strony umowy tej treści by nie zawarły, bo powód, autor wzorca umowy, nie zaproponowałby umowy na takich warunkach. Powód jest przedsiębiorcą trudniącym się udzielaniem pożyczek konsumenckich i działa dla zysku. Doświadczenie Sądu Okręgowego w sprawach tego podmiotu (Sąd w tym składzie rozpoznał już ponad pięćdziesiąt spraw o zapłatę z umów pożyczek zawieranych przez (...) S. A., przy czym umowy są do siebie bardzo podobne, często wręcz niemal identyczne) jasno pokazuje, że powód nie zawiera umów bez zastrzeżenia prowizji, co więcej, prowizje zastrzega w wysokości maksymalnie dopuszczalnej na podstawie art.36a ustawy o kredycie konsumenckim. Ocena, że umowa bez postanowienia o prowizji nie zostałaby zawarta, skutkować powinno oceną nieważności umowy, a to z kolei oddaleniem powództwa.

Art.58 § 2 k.c. nie ma jednak zastosowania w umowach konsumenckich z uwagi na to, że przepisem szczególnym jest w tym wypadku art.385<sup>(1)</sup> k.c. Sankcja dotycząca niedozwolonych postanowień umownych wynikająca z art.385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. to odstępstwo od typowej sankcji związanej z naruszeniem zasady swobody umów. Niedozwolone postanowienie umowne nie jest bowiem na podstawie art. 58 KC bezwzględnie nieważne, lecz uważa się je za bezskuteczne („nie wiąże”). Prawo konsumenckie modyfikuje reguły stosowania zasady swobody umów. Co do zasady, umowy zawierane z konsumentami mogą zawierać dowolne postanowienia, jednak może okazać się, że zostaną one uznane za niewiążące dla konsumenta. (Osajda do art.353 KC Legalis tezy 74 i 75) W razie zatem zaistnienia zbiegu art.385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. i art.58 § 2 k.c. (sprzeczność postanowienia z zasadami współzycia społecznego – sprzeczność z dobrymi obyczajami), należy przyjąć, że regulacja z art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. powinna być traktowana jako *lex specialis* w stosunku do art. 58 § 2 k.c. Natomiast w przypadku gdy niezgodnione indywidualnie postanowienie umowne jest jednocześnie sprzeczne z ustawą (art. 58 § 1 KC) przyjmuje się, że sankcja nieważności bezwzględnej wyprzedza sankcję przewidzianą w art. 385<sup>(1)</sup> § 1 KC (Gutowski teza 36 do art.385<sup>(1)</sup> KC Legalis)

Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę, że w sprawie, w której orzekał SN 13.01.2005 r. (IV CK 555/4) cytowanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, mamy do czynienia z umową pożyczki między osobami fizycznymi, a nie z umową konsumencką. Podobnie w sprawie, do której SN odwołuje się w uzasadnieniu tego judykatu (czyli II CKN 1097/00, wyrok z 8.01.2003 r.), która dotyczyła dwóch spółek prawa handlowego. SN wskazał w uzasadnieniu wyroku z 8.01.2003 r., że jeżeli rażąco wygórowane odsetki przybrały postać postanowienia wzorca umownego odnoszącego się do umowy konsumenckiej, stwierdzenia bezskuteczności takiego zastrzeżenia można domagać się na podstawie art. 385<sup>2</sup> KC.

Dodać trzeba, że ustalenie w umowie kwoty prowizji nie jest sprzeczne z prawem i nie może stanowić o nieważności umowy na podstawie art.58 § 1 k.c. Prowizja i opłaty takie, jak ta za Twój Pakiet mogą stanowić pozaodsetkowy koszt kredytu konsumenckiego (pożyczki konsumenckiej), co jasno wynika z art.5 pkt 6 ustawy o kredycie konsumenckim (dalej UKK).

Odnośnie kwoty prowizji to wchodzi ona w skład pozaodsetkowych kosztów pożyczki konsumenckiej. Prowizja i odsetki kapitałowe to dwa różne świadczenia pożyczkobiorcy na rzecz pożyczkodawcy. Ocena, że ustalenie prowizji na określonym poziomie może stanowić obejście przepisów o odsetkach maksymalnych nie jest przekonujące. Ocena ta jest w istocie dowolna, oparta jedynie na wysokości prowizji i twierdzeniu, że prowizja w takiej wysokości „stanowi niczym nieuzasadniony dochód pożyczkodawcy”. To ostatnie określenie użyte przez Sąd Rejonowy niczego nie wnosi. Nie ma prawnego kryterium oceny dochodu uzasadnionego bądź nieuzasadnionego. Dochód pożyczkodawcy w ogóle

nie jest i nie może być kryterium oceny. Wszak wszelkie pozaodsetkowe koszty pożyczki oraz odsetki kapitałowe stanowią dochód pożyczkodawcy. Sąd tego dochodu nie może limitować, czyli oceniać, ile pożyczkodawca może zarobić na udzielonej pożyczce. Natomiast przepisy ustawowe limitują wysokość odsetek kapitałowych, co wynika z art.359 k.c. Jeżeli odsetki kapitałowe umowne przewyższają odsetki maksymalne ustalone ustawą, należą się odsetki maksymalne – art.359 § 2<sup>(1)</sup> i 2<sup>(2)</sup> k.c. Natomiast maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów pożyczki konsumenckiej wyznacza art.36a ustawy o kredycie konsumenckim. Sąd Okręgowy podziela przy tym stanowisko, że postanowienia umowne określające inne niż odsetki koszty kredytu konsumenckiego, np. prowizje kredytodawcy, mogą zostać uznane za klauzule abuzywne, nawet jeśli ich wysokość nie przekracza maksymalnych kwot takich kosztów określonych w art. 36a ust. 1 i 2 ustawy z 12.5.2011 r. o kredycie konsumenckim. (np. Uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 27 października 2021 r. III CZP 43/20, Uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 26 października 2021 r., III CZP 42/20, podobnie SN w uchwale z 26.10.2021 r. III CZP 42/20) Ten kierunek wykładni jest zgodny z wykładnią dyrektywy 93/13 EWG (wyrok TSUE z dnia 26 marca 2020 r. w sprawie C-779/18 (...) S.A. i R. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty przeciwko (...), wyrok TSUE z dnia 3 września 2020 r. w połączonych sprawach C-84/19, C-222/19 i C 252/19, m.in. P. S.A. przeciwko QJ).

Reasumując, jeśli Sąd Rejonowy ocenił postanowienia umowy dotyczące prowizji jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, to powinien ocenić je pod kątem art.385<sup>(1)</sup> i 385<sup>(2)</sup> k.c. oraz dyrektywy 93/13 EWG. Było to jego obowiązkiem, bowiem przepisy prawa materialnego sąd stosuje z urzędu. Jest to też zgodne z wykładnią prawa polskiego w zgodzie z dyrektywą 93/13 EWG. (choćby wyrok TSUE z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie C-419/18 połączona ze sprawą C#483/18), w której powodem była spółka akcyjna (...), a sprawa dotyczyła roszczenia opartego na wekslu gwarancyjnym, wyrok TSUE z dnia 4 czerwca 2020 r. w sprawie C-495/19 odnośnie obowiązków sądu wydającego wyrok zaoczny). Oprócz działania z urzędu co do oceny umowy konsumenckiej pod kątem postanowień niedozwolonych, to pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty zarzucał właśnie abuzywność postanowienia umowy o prowizji. Co prawda poza akcentowaniem wysokości prowizji w umowie stron, pozwany przyjął dość specyficzną formę uzasadnienia tego zarzutu, zamiast bowiem rozwinięcia argumentów odnoszących się do okoliczności sprawy i treści umowy oraz okoliczności jej zawarcia (art.385<sup>(2)</sup> k.c.), obszernie zacytował fragmenty uzasadnień innych sądów powszechnych, które wszak nie wyświetlają przyczyn, dla których postanowienie o prowizji w tej konkretnej umowie zawartej przez strony w niniejszej sprawie ma być abuzywne. Jednak zarzut jest jasny, a Sąd Rejonowy go nie rozpoznał. Nie rozpoznał więc istoty sprawy.

**Nierozpoznanie istoty sprawy** jest rozumiane w orzecznictwie jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999/1/22; z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, LEX nr 50750; z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; a dnia 9 listopada 2012 r., Lex nr 1231340; z dnia 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12, Lex nr 1284698 oraz wyroki tego Sądu z dnia 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315; z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003/3/36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635.; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2).

Kodeks postępowania cywilnego posługuje się pojęciem „istota sprawy” w wielu miejscach i w różnych kontekstach normatywnych. Analiza przepisów kodeksu prowadzi do wniosku, że ilekroć ustawodawca odwołuje się do pojęcia „istota sprawy”, zawsze nawiązuje do jej meritum, a więc do tych czynników postępowania, które warunkują orzeczenia o istocie żądań i twierdzeń stron. Używając pojęcia „istota sprawy” w art. 378 § 2 k.p.c. ustawodawca pozostaje konsekwentny, gdyż tu także chodzi o materialny aspekt sporu, rzecz jednak w tym, że ustawodawca łączy to pojęcie, czego nie czyni w innych miejscach, z pojęciem „rozpoznanie”. „Rozpoznanie” zaś, wyrażenie normatywne występujące w tekście kodeksu postępowania cywilnego wielokrotnie (tylko przykładowo: art. 2 § 1 i 3, art. 16, 18, 44, 108 § 2, art. 124, 148 § 1 i 2, art. 153 § 1, itd.), to - mówiąc najogólniej - rozważenie oraz ocena poddanych przez strony pod osąd żądań i twierdzeń, a w konsekwencji - załatwienie sprawy w sposób merytoryczny lub formalny, w zależności od okoliczności i procesowych uwarunkowań konkretnej sprawy. Zgodnie zresztą z treścią art. 2 § 1 k.p.c. w związku

z art. 2 i 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst: Dz. U. z 1994 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.) „rozpoznawanie” i „rozstrzygnięcie” spraw jest podstawowym zadaniem sądów powszechnych.

Zatem rozpoznanie istoty sprawy może oznaczać wyłącznie zbadanie materialnej (istotnej) podstawy żądania pozwu oraz, ewentualnie, merytorycznych zarzutów pozwanego; a zatem a contrario, nierozpoznanie istoty sprawy to zaniechanie przez sąd tego właśnie badania. Oczywiście, zupełnie obojętna jest przyczyna zaniechania, może więc tkwić zarówno w pasywności sądu, jak i w błędnym - co pokaże dopiero kontrola odwoławcza - przyjęciu przesłanki niweczącej lub hamującej roszczenie (prekluzja, przedawnienie, potrącenie, brak legitymacji, prawo zatrzymania, itp.). W konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy to także całkowite pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r. II CKN 897/97 OSNC 1999/1/22, Prok.i Pr.-wkl. 1999/5/42, Biul.SN 1998/11/16).

Nierozpoznanie istoty sprawy łączy się z wyrażoną w art.176 ust. 1 Konstytucji RP zasadą dwuinstancyjności, która oznacza, że sprawa ma być rozpoznawana w postępowaniu, które zapewnia co najmniej jedną instancję odwoławczą, dokonującą oceny prawidłowości rozstrzygnięcia orzeczenia sądu pierwszej instancji. Nie oznacza natomiast, że każde ustalenie dokonane w toku sprawy musi podlegać dwuinstancyjnemu badaniu, lecz bazuje na założeniu, że przeprowadzenie merytorycznego rozpoznania sprawy przez sądy dwóch szczebli wystarczy, aby prawidłowo ustalić fakty, o ile postępowanie dowodowe toczyło się zgodnie z wymaganiami proceduralnymi. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2014 r. II CSK 509/13 LEX nr 1511198).

Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, bo nie rozpoznał zarzutów pozwanego o abuzywności postanowień o prowizji, niezasadnie przyjmując nieważność postanowienia umowy o prowizji na podstawie art.58 z§ 2 k.c. Rozważenie postanowień o prowizji pod kątem przepisów o postanowieniach niedozwolonych na podstawie art.385<sup>1</sup> i 385<sup>2</sup> k.c. oraz dyrektywy 93/13 EWG jest w sprawie kluczowe. Tym niemniej Sąd Okręgowy nie zdecydował o uchyleniu zaskarżonego wyroku, bo postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w całości, możliwe jest więc wydanie wyroku w oparciu o dowody zgromadzone w I instancji. Uchylenie wyroku przy nierozpoznaniu istoty sprawy jest fakultatywne (art.385 § 4 k.p.c.)

Zgodnie z art. 385<sup>(1)</sup> § 1 zdanie drugie k.c. nie może być abuzywne świadczenie główne, jeżeli zostało sformułowane w sposób jednoznaczny. W doktrynie prawa cywilnego przyjmuje się wąskie rozumienie świadczenia głównego, w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. (tak SN w wyroku z 8 czerwca 2004 r. I CK 635/03 Legalis). Stosownie do art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich kontrola abuzywności jest wyłączona w odniesieniu do postanowień określających główny przedmiot umowy oraz relację ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile postanowienia te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Ponieważ stosowne wyłączenie zawarte w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG stanowi wyjątek od zasady kontroli treści nieuczciwych warunków, wyłączenie to należy interpretować w sposób zawężający (tak wyr. TSUE z 30.4.2014 r. w sprawie C-26/13, K. (...), ECLI:EU:C:2014:282, pkt 42 oraz wyr. TSUE z 26.2.2015 r. w sprawie C-143/13, M. (...), ECLI:EU:C:2015:127, pkt 49, wyrok TSUE z dnia 3 września 2020 r.C-84/19 tezy 66 i 67 i cytowany tam wyrok z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. (...),C- 96/14,EU:C:2015:262, pkt31, także K. Osajda Komentarz do art.185<sup>(1)</sup> Kodeksu cywilnego tezy 22-24 Legalis) TSUE nie wyklucza, że w przypadku umowy pożyczki wynagrodzenie prowizyjne nie było świadczeniem głównym w rozumieniu art.4 ust.2 Dyrektywy 93/13/EWG. Jednakże zakaz badania abuzywności jest w tym wypadku ograniczony do sytuacji, gdy tak ustalone wynagrodzenie jest opisane prostym i zrozumiałym językiem, a więc spełnia **wymóg przejrzystości**. A spełnia go nie tylko, gdy konsument jest w stanie na podstawie treści umowy i dostarczonych przez przedsiębiorcę informacji ustalić bez trudności konsekwencje ekonomiczne zawartej umowy (czyli, jakie kwoty będzie zobowiązany przedsiębiorcy zapłacić), ale też ocenić konsekwencje ekonomiczne zawartej transakcji, czyli z łatwością ustalić, za co płaci ustalone kwoty pieniężne. Z uwagi na to, że konsument jest stroną słabszą, wymóg przejrzystości należy rozumieć w sposób rozszerzający, to znaczy w ten sposób, że wymaga on nie tylko, aby dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, lecz by konsument ten był również w stanie ocenić, na podstawie precyzyjnych i zrozumiałych kryteriów, konsekwencje ekonomiczne dla niego. TSUE

dochodzi do wniosku, że w celu dokonania oceny, czy rozpatrywane warunki dotyczące kosztów ponoszonych przez konsumenta wchodzą w zakres głównego przedmiotu umowy, do sądu odsyłającego (...) należy ustalenie, czy w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, w tym reklamy i informacji dostarczonych przez ubezpieczyciela w ramach negocjacji umowy kredytu, a także, bardziej ogólnie, wszystkich warunków umowy kredytu konsumenckiego (...), właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko z łatwością zapoznać się z kwotami należnymi tytułem opłat i prowizji (...), ale także oszacować potencjalnie dla niego istotne konsekwencje ekonomiczne. (wyrok TSUE z dnia 3 września 2020 r. C-84/19)

Nawet gdyby w tej sprawie ocenić prowizję jako świadczenie główne, to treść umowy i informacje dostarczone konsumentowi przed zawarciem umowy nie pozwalały mu ustalić, za co płaci kwotę prowizji w wysokości 4.467 zł. Tym niemniej Sąd Okręgowy konsekwentnie stoi na stanowisku, że prowizja nie stanowi świadczenia głównego w umowie o pożyczkę czy kredyt konsumencki. Takie stanowisko wyraził też Sąd Najwyższy w uchwale z 27.10.2021 r. III CZP 43/20. Sąd ten stwierdził jednoznacznie, że wynagrodzenie prowizyjne (prowizja), stanowiące wynagrodzenie z tytułu udzielenia pożyczki, przewidziane w umowie pożyczki, do której mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1083 ze zm.), nie jest świadczeniem głównym w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Najwyższego, oparte na wyrokach TSUE.

Zgodnie z art. 720 § 1 kc przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Do essentialia negotii umowy pożyczki zalicza się w orzecznictwie: oznaczenie stron, oznaczenie przedmiotu pożyczki (określenie ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku), a także zobowiązanie się dającego pożyczkę do ich przeniesienia na własność biorącego oraz obowiązek zwrotu przedmiotu pożyczki. W doktrynie prawa cywilnego wyrażono stanowisko, że wynagrodzenie, w szczególności odsetki kapitałowe, nie stanowi elementu przedmiotowo istotnego umowy pożyczki. (K. Osajda Komentarz do art. 720 Kodeksu cywilnego tezy A. 5 i 7 Legalis)

W razie, gdy umowa pożyczki jest odpłatna, mamy do czynienia z wynagrodzeniem, które może przybrać postać przede wszystkim odsetek kapitałowych. W praktyce wynagrodzenie przybiera najczęściej postać odsetek od pożyczonego kapitału. Poza odsetkami umowa może przewidywać także inne składniki wynagrodzenia dla dającego pożyczkę w postaci różnego rodzaju opłat, które mogą być łącznie określane jako pozaodsetkowe koszty pożyczki. W przypadku pożyczki konsumenckiej, do której stosuje się przepisy o kredycie konsumenckim, ustawodawca rozróżnia wśród kosztów kredytu odsetki i „pozaodsetkowe koszty kredytu”, te ostatnie definiując jako „wszystkie koszty, które konsument ponosi w związku z umową o kredyt konsumencki, z wyłączeniem odsetek”. (K. Osajda teza D. I. 45 i 45.1 cyt. wyżej) Koszty te to przykładowo opłaty, prowizje, podatki i marże jeżeli są znane kredytodawcy oraz koszty usług dodatkowych, w szczególności ubezpieczeń, w przypadku gdy ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu lub do uzyskania go na oferowanych warunkach, z wyjątkiem kosztów opłat notarialnych ponoszonych przez konsumenta. Zatem pod pojęciem wynagrodzenia (w znaczeniu odpłatności za udzielenie pożyczki) innego, niż odsetki kapitałowe, należy rozumieć wszelkie koszty ponoszone przez pożyczkobiorcę przewidziane w umowie pożyczki, bez względu na to, czego dotyczą.

***Ustawodawca nie wprowadził obowiązku wskazania w umowie bądź we wzorze umownym sposobu wyliczenia pozaodsetkowego wynagrodzenia pożyczkodawcy.*** Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej także stwierdził, że przedsiębiorca nie jest zobowiązany do wyszczególnienia charakteru każdej usługi świadczonej w zamian za koszty, które obciążają konsumenta na podstawie postanowień umowy, takie jak „prowizja” czy „opłata przygotowawcza”. Niemniej jednak aby spełnić wymóg przejrzystości, musi zaistnieć sytuacja, w której charakter faktycznie świadczonych usług da się w sposób racjonalny zrozumieć lub wywieść z całej umowy. TSUE wywiódł, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunki umowy o kredyt konsumencki, które obciążają konsumenta kosztami innymi niż spłata kapitału podstawowego i zapłata odsetek, nie są objęte wyjątkiem przewidzianym w tym przepisie, jeżeli warunki te nie określają ani charakteru tych kosztów, ani usług, za które mają stanowić wynagrodzenie, i są sformułowane w sposób, który wprowadza konsumenta w

błąd co do jego obowiązków i skutków gospodarczych tych warunków, czego ustalenie należy do sądu odsyłającego. **Tak więc pozaodsetkowy koszt kredytu dla konsumenta, który na mocy przepisów krajowych jest ograniczony do określonego pułapu, może jednak prowadzić do znaczącej nierównowagi w rozumieniu orzecznictwa Trybunału, mimo że został ustalony poniżej tej górnej granicy, jeżeli świadczone w zamian usługi nie wchodziły racjonalnie w zakres świadczeń wykonanych w ramach zawarcia lub zarządzania umową o kredyt, lub gdy kwoty obciążające konsumenta z tytułu kosztów udzielenia i zarządzania pożyczką wydają się oczywiście nieproporcjonalne do kwoty pożyczki.** Do sądu krajowego należy ponadto uwzględnienie w tym aspekcie skutków innych warunków umownych w celu ustalenia, czy rzezone warunki nie powodują znaczącej nierównowagi ze szkodą dla pożyczkobiorcy. TSUE odnosząc się do art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 stwierdził, że należy interpretować go w ten sposób, że warunek umowny dotyczący pozaodsetkowych kosztów kredytu, który określa ten koszt poniżej ustawowego pułapu i który przenosi na konsumenta koszty działalności gospodarczej kredytodawcy, może powodować znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, **gdy obciąża konsumenta kosztami nieproporcjonalnymi w stosunku do świadczeń i do kwoty otrzymanego kredytu**, czego ustalenie należy do sądu odsyłającego.

TSUE zwrócił uwagę na to, że wymóg przejrzystości, o którym mowa w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, który dotyczy głównego przedmiotu umowy i relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, dotyczy także art.3 dyrektywy. Wymóg przejrzystości został bowiem sformułowany także w art. 5 tej dyrektywy, który przewiduje, że pisemne warunki umowy powinny „zawsze” być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Ustanowiony przez tę dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, zwłaszcza jeśli chodzi o stopień poinformowania, zatem wymóg przejrzystości należy rozumieć w sposób rozszerzający, to znaczy w ten sposób, że wymaga on nie tylko, aby dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, lecz by konsument ten był również w stanie ocenić, na podstawie precyzyjnych i zrozumiałych kryteriów, konsekwencje ekonomiczne dla niego. TSUE dochodzi do wniosku, że w celu dokonania oceny, czy rozpatrywane warunki dotyczące kosztów ponoszonych przez konsumenta wchodzą w zakres głównego przedmiotu umowy, do sądu odsyłającego (...) należy ustalenie, czy w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, w tym reklamy i informacji dostarczonych przez kredytodawcę w ramach negocjacji umowy kredytu, a także, bardziej ogólnie, wszystkich warunków umowy kredytu konsumentckiego (...), właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko z łatwością zapoznać się z kwotami należnymi tytułem opłat i prowizji (...), ale także oszacować potencjalnie dla niego istotne konsekwencje ekonomiczne. (tezy 66-97 wyrok TSUE z dnia 3 września 2020 r.C-84/19)

Dodać trzeba, że te zasady zostały powtórzone w wyroku TSUE w sprawie C-321/22. TSUE stwierdził, że rażąca nieproporcjonalność nałożonych w umowie na konsumenta kosztów pozaodsetkowych, w tym prowizji do świadczonej w zamian usługi jest jednym z kryteriów oceny uczciwości postanowienia umownego. TSUE podkreślił obowiązek informacyjny przedsiębiorcy wobec konsumenta (informacja, za co konsument ma zapłacić określone koszty bądź prowizję). Powtórzył, że choć pożyczkodawca nie ma obowiązku szczegółowego określenia w umowie charakteru wszystkich świadczonych usług w zamian za koszty lub prowizje przewidziane w niektórych warunkach umownych, konieczne jest, po pierwsze, aby można było racjonalnie zrozumieć lub wywnioskować z umowy rozpatrywanej jako całość charakter faktycznie świadczonych usług, a po drugie, aby konsument był w stanie sprawdzić, czy poszczególne koszty lub usługi, którymi jest on obciążony, nie nakładają się na siebie. Badanie to należy przeprowadzić w świetle wszystkich istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się nie tylko warunki danej umowy, ale także reklama i informacje podane przez pożyczkodawcę w toku negocjacji umowy.

Trafnie wskazał Sąd Rejonowy na nieproporcjonalną wysokość prowizji do całkowitej kwoty pożyczki. Mając na uwadze, że opłata przygotowawcza, nieuznana przez Sąd Rejonowy za abuzywną, wynosiła 33 zł, to kwota prowizji 4.467 zł jest niższa od całkowitej kwoty pożyczki (4.500 zł) ledwie o tę właśnie kwotę 33 zł. Wynosi więc prawie równowartość całkowitej kwoty pożyczki. Jest to jednak tylko jedna z okoliczności, jakie bierze się pod uwagę przy ocenie uczciwości warunku umownego. Ustalenie prowizji w wysokości prawie równej całkowitej kwocie pożyczki, w

sposób mechaniczny, aby wraz z kwotą opłaty przygotowawczej nie przekroczyły górnego pułapu z art.36a ustawy o kredycie konsumenckim, przy braku jakiegokolwiek odniesienia i powiązania do konkretnych czynności powoda związanych z wykonaniem umowy albo innych kosztów ponoszonych przez powoda (choćby przez poinformowanie konsumenta ogólnie o rodzaju tych kosztów przed zawarciem umowy), za które to wynagrodzenie jest ustalane, razi dowolnością i niewspółmiernością ich wysokości do całkowitej kwoty pożyczki, a więc kwoty przeznaczonej na zaspokojenie potrzeb konsumpcyjnych pożyczkobiorcy. Z treści umowy nie da się wywieść racjonalnie zakresu świadczeń wykonanych w ramach zawarcia lub zarządzania umową o pożyczkę ani też, że chodzi o inne koszty powoda, za które pozwana zobowiązała się zapłacić kwotę prowizji. Pozwany mógł zatem co prawda z łatwością zapoznać się z kwotą należną powodowi tytułem prowizji (...), ale już nie oszacować potencjalne dla niego istotne konsekwencje ekonomiczne rozumiane w ten sposób, że pozwany nie wiedział, za co płaci kwotę równą prawie całkowitej kwocie pożyczki.

***Abuzywność postanowienia o prowizji nie wynika zatem z samej wysokości prowizji, chociaż jej wysokość wpływa na tę ocenę.*** Trzeba pamiętać, że cena i wynagrodzenie za towary i usługi nie podlega badaniu z punktu widzenia abuzywności, o ile zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. (art.4 ust.2 dyrektywy 93/13 EWG i art.385<sup>(1)</sup> § 1 zdanie drugie k.c.), jednoznacznie w rozumieniu art.385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. wykładanego zgodnie z dyrektywą. Wspomniane wyłączenie (dotyczące relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług) jest uzasadnione brakiem skali, według której można by kontrolować abuzywność takich postanowień umownych, co uniemożliwia sformułowanie stosownych kryteriów prawnych takiej kontroli (zob. wyr. (...) z 30.4.2014 r., K. i K. R. , C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 55, przywołany w Komentarzy Osajdy/Borysiaka do art.385<sup>(1)</sup> KC teza 24 ). Odnosi się to też do prowizji, która nie jest co prawda świadczeniem głównym, ale jest wynagrodzeniem pożyczkodawcy. Nie ma kryteriów prawnych do oceny wysokości wynagrodzenia. Wielkość prowizji może jednak mieć znaczenie dla oceny abuzywności postanowienia ustalającego prowizję. Po pierwsze bowiem prawo krajowe (art.385<sup>(1)</sup> § 1 k.c.) stwarza wyższy poziom ochrony konsumenta niż dyrektywa 93/13 EWG, zawężając zakaz badania abuzywności jedynie do głównych świadczeń stron (czyli badanie istnienia znaczącej nierównowagi prawa i obowiązków umownych nie może sprowadzać się do ekonomicznej oceny o charakterze ilościowym, dokonywanej w oparciu o porównanie z jednej strony całkowitej kwoty transakcji będącej przedmiotem umowy, a z drugiej strony kosztów, które zgodnie z tym warunkiem obciążają konsumenta). Zakaz badania abuzywności zgodnie z art.385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. nie odnosi się natomiast do relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług i w tym zakresie stwarza wyższy poziom ochrony konsumenta, niż dyrektywa. Wysokość kosztów pozaodsetkowych, w tym prowizji, ma więc znaczenie dla oceny abuzywności postanowienia umownego w warunkach opisanych w wyżej wymienionych wyrokach TSUE. Jeżeli z oceny ekonomicznej o charakterze ilościowym wynika znacząca nierównowaga, może ona zostać stwierdzona bez potrzeby badania innych czynników. W przypadku umowy o kredyt takie stwierdzenie może w szczególności mieć miejsce, jeżeli usługi świadczone w zamian za pozaodsetkowe koszty nie należą racjonalnie do świadczeń wykonanych w ramach zawarcia lub zarządzania tą umową lub gdy kwoty obciążające konsumenta z tytułu kosztów udzielenia kredytu i zarządzania kredytem wydają się oczywiście nieproporcjonalne w stosunku do kwoty kredytu. Istotne jest sformułowanie wzorca umowy w sposób przejrzysty, wyrażający się przede wszystkim tym, czy przedsiębiorca poinformował konsumenta, za co płaci koszty pozaodsetkowe, w tym prowizję. Do sądu odsyłającego należy uwzględnienie w tym aspekcie skutków innych warunków umownych w celu ustalenia, czy rzeczony warunki nie powodują znaczącej nierównowagi ze szkodą dla pożyczkobiorcy.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę wyraża konsekwentnie stanowisko, że wymóg przejrzystości (wyrażenie wzorca prostym i zrozumiałym językiem, a więc językiem jednoznacznym) to przede wszystkim wykonanie wobec konsumenta obowiązku informacyjnego. Chodzi o to, aby konsument na podstawie treści umowy i dostarczonych do jej zawarcia informacji mógł łatwo stwierdzić, ile i za co płaci. W ten sposób ustali konsekwencje ekonomiczne dla siebie. Kwestia natomiast nieproporcjonalności ustalonych opłat i prowizji jest brana pod uwagę jako argument uzupełniający, jeśli ową nieproporcjonalność, mająca charakter rażący, da się racjonalnie uzasadnić. W szczególności występuje ona w sytuacji, gdy ustalone opłaty przewyższają całkowitą kwotę pożyczki (czyli kwotę, jaką do swojej dyspozycji na cele konsumpcyjne otrzymuje pożyczkodawca) albo są równe

tej kwocie czy też nieznacznie mniejsze, co rzeczywiście w poczuciu przeciętnego człowieka żyjącego w rozwiniętej i stabilnej gospodarce rynkowej o niewielkiej inflacji występującej od wielu lat (za wyjątkiem ostatnich dwóch lat, gdzie inflacja doszła do poziomu 16% w skali roku, ale w ostatnim okresie znowu spadła poniżej 15%), wydaje się nieuzasadnione. Na brak racjonalnego powiązania wysokości prowizji ze świadczeniami pożyczkodawcy wskazuje także ustalenie prowizji w wysokości równej albo minimalnie niższej od poziomu ustawowego wyznaczonego przez art.36a ustawy o kredycie konsumenckim. Praktyka sądowa dostarcza w tym zakresie aż nadto dowodów. W praktyce sądu rozpoznającego sprawę w zasadzie dotyczy to prawie wszystkich umów pożyczek konsumenckich, w tym w wielu sprawach rozpoznawanych z udziałem powoda. To pokazuje, że prowizje są oderwane od kosztów ponoszonych przez przedsiębiorcę, w tym przez powoda, a na poziom ich ustalenia ma wpływ jedynie górna granica wyznaczona prawem. Wydaje się, że i ustawodawca polski doszedł do wniosku, że wyznaczony limit kosztów pozaodsetkowych jest zdecydowanie za wysoki i wbrew uzasadnieniu projektu ustawy wprowadzającej art.36 a UKK, nie służy dobru konsumentów. Ustawodawca zdecydował się bowiem w 2020 roku w związku z pandemią koronawirusa na obniżenie do 45% całkowitej kwoty kredytu maksymalnych pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego. Natomiast w art.7 ustawy o zmianie ustaw w celu przeciwdziałania lichwie z dnia 6 października 2022r. (Dz.U. z 2022 r. poz. 2339) ustawodawca na stałe zmienił art.36a ustawy o kredycie konsumenckim, ustalając nowy wzór do obliczania maksymalnych pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego i oznaczając górną ich granicę na 45% całkowitej kwoty pożyczki. Maksymalne pozaodsetkowe koszty kredytu zostały istotnie zmniejszone. Ta ingerencja ustawodawcy wzmacnia wniosek, że ustalenie w umowie stron w tej sprawie prowizji w wysokości niemal równej całkowitej kwocie kredytu nie ma odniesienia do kosztów powiązanych funkcjonalnie z udzieloną pożyczką, a jedynie z górną granicą wyznaczoną art.36a UKK. Wysokość prowizji jest oczywiście (na pierwszy rzut oka i bez głębszego badania) nieproporcjonalna do kwoty udzielonej pożyczki (całkowitej kwoty pożyczki). Licząc z odsetkami kapitałowymi pozwany musiałby zwrócić więcej, niż kwota uzyskana na zaspokojenie potrzeb konsumenckich.

Ustalenie abuzywności postanowień umowy jest konsekwencją implementacji art. 3 dyrektywy Rady 13/13/EWG z 5.4.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE L Nr 95 z 21.4.1993 r., s. 29), zatem wykładnia przesłanek abuzywności tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenie interesów konsumenta powinna uwzględniać interpretację stosownych przesłanek abuzywności na gruncie dyrektywy 93/13 (dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym oraz znaczącej nierównowagi praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta), dokonywaną w oparciu o wskazania zawarte w samej dyrektywie tj. akapicie 16 preambuły oraz art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13. Z kolei Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści takiego stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (vide: wyrok z dnia 13 lipca 2005 r. I CK 832/04).

Sąd Najwyższy rozważając kwestię sprzeczności działania przedsiębiorcy z dobrymi obyczajami odwołuje się do formuły, zgodnie z którą przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron. Doktryna prawa cywilnego odwołuje się do norm moralnych lub obyczajowych oraz takich wartości, jak: uczciwość, zaufanie, lojalność, rzetelność. Istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych). Niekiedy wskazuje się, że istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, a sprzeczne z nim są takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u klienta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, czyli określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania. Sąd Najwyższy zwracał uwagę na to, że istotne są nie tylko postanowienia umowy o charakterze normatywnym, ale także te, które mają walor informacyjny. Istotne jest, aby przedsiębiorca nie zatajał jakichkolwiek okoliczności wpływających na prawną i ekonomiczną sytuację konsumenta w razie zawarcia umowy.



Z kolei rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na jego niekorzyść praw i obowiązków wynikających z umowy. Wykładnia przepisu w kontekście art. 3 dyrektywy 93/13/EWG, z którą polskie prawo nie powinno być sprzeczne, pozwala na wniosek, że o naruszeniu interesu konsumenta świadczy nierównowaga, na niekorzyść konsumenta, praw i obowiązków stron wynikających z umowy, która jest istotna, znacząca, poważna. Łagodzi to wynikającą z literalnej wykładni art.385<sup>1</sup> par.1 kc konieczność udowodnienia przez konsumenta rażącego naruszenia jego interesów. (tezy 31 i 32 Komentarza R. Trzaskowskiego cyt. wyżej)

Oba kryteria – działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta sąd bada według stanu z dnia zawarcia umowy. (uchwała składu siedmiu sędziów SN z 20.06.2018 r. III CZP 29/17 OSNIC 2019 poz.2).

Powód wbrew dobrym obyczajom zataił przed pozwanym, za co konkretnie jest on zobowiązany zapłacić kwotę prowizji. Nie poinformował o tym pozwanego przed zawarciem umowy choćby w sposób ogólny, bo zgodzić się trzeba, że nie miał obowiązku przedstawiania kalkulacji ani szczegółowego wyliczenia kosztów pokrywanych z prowizji. To działanie nieuczciwe i nielojalne w stosunku do konsumenta. Przez takie ukształtowanie postanowienia umownego zastrzegającego zapłatę prowizji w nieproporcjonalnej wysokości do kwoty pożyczki i bez odniesienia do konkretnych kosztów ponoszonych przez pożyczkodawcę w związku z zawartą umową, a więc bez powiązania z czynnościami powoda, za które pozwany zobowiązany został do zapłaty prowizji, powód rażąco naruszył interesy pozwanego. Doszło do nieusprawiedliwionej dysproporcji na niekorzyść pozwanego praw i obowiązków wynikających z umowy (za kwotę 4.500 zł oddaną pozwanemu do dyspozycji na cele konsumpcyjne powód uzyskiwał nie tylko kwotę odsetek kapitałowych, ale też kwotę prowizji zbliżoną do całkowitej kwoty pożyczki). To wskazuje, że owa nierównowaga na niekorzyść konsumenta jest poważna, znacząca.

Skutkiem oceny, że postanowienie umowy pkt 1.4 b) jest abuzywne, jest brak związania konsumenta tym postanowieniem – art.385<sup>1</sup> § 1 k.c. Abuzywne są więc w konsekwencji wszystkie postanowienia umowy dotyczące prowizji: pkt 1.b) (w części dotyczącej prowizji), pkt 2.1 w części wliczającej prowizję do harmonogramu spłaty pożyczki i jej oprocentowania. Skutkiem pominięcia postanowień umowy o prowizji jest to, że nie było podstaw do potrącenia z kwoty pożyczki kwoty prowizji (pkt 1.3 b) umowy. Pozwany natomiast nie miał od dnia zawarcia umowy obowiązku spłaty pożyczki w części przeznaczony na zapłatę prowizji. Ponieważ w istocie pozwanemu nie wypłacono kwoty pożyczki przeznaczony na zapłacenie prowizję, strony nie mają do siebie z tego tytułu żadnych roszczeń.

Po odjęciu kwoty prowizji 4.467 zł, kwota do zwrotu przez pozwanego to 4.533 zł. Przy odsetkach kapitałowych umownych ustalonych na 9,86% w skali roku, rata miesięczna wynosić powinna 145,97 zł. (według kalkulatora kredytowego (...)) Pozwany spłacał pożyczkę od października 2019 roku do marca 2021 roku w miarę regularnie, w każdym razie na tyle, że przy przyjęciu rat w kwocie 145,97 zł, nie pozostawał w opóźnieniu. Na dzień wezwania do zapłaty (pismo z 11.02.2021 r.) pozwany zapłacił 5.096 zł, a powinien 2.481,49 zł. Miał więc nadpłatę. Nie było więc konsekwentnie podstaw do wypowiedzenia umowy. Pozwany zapłacił przed terminem spłaty 34 pełne raty w kwotach po 145,97 zł i 133,10 zł raty nr 35. Pozostało mu do zapłaty 12,87 zł raty nr 35 i 145,97 zł tytułem raty nr 36, razem 158,82 zł. Odsetki umowne za opóźnienie w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie należą się na podstawie pkt 3.1 umowy. Sąd Rejonowy zawyżył kwotę zasądzoną o 10 gr, nadto błędnie przyjął terminy zasądzenia odsetek umownych za opóźnienie. Pozwany opóźnił się w pierwszej kolejności, od 11 sierpnia 2021 roku, z zapłatą reszty raty nr 35, a więc kwotą 12,85 zł, w drugiej kolejności z zapłatą całej raty nr 36 od 11 września 2021 roku. Jednakże wobec zasady reformationis in peius, skoro apelację wniósł powód, to sąd II instancji nie mógł obniżyć zasądzonej kwoty głównej oraz kwoty, od której sąd I instancji zasądził ustawowe odsetki za opóźnienie od 11 sierpnia 2021 roku do dnia zapłaty, natomiast mógł jedynie podnieść do kwoty 145,97 zł kwotę, od której należą się powodowi odsetki umowne za opóźnienie w wysokości ustawowych odsetek maksymalnych za opóźnienie od 11 września 2021 roku.

Zasądzenie kwoty pieniężnej tytułem zaległych rat kredytu nie jest wyjściem ponad żądanie. Ocena co do nieskuteczności wypowiedzenia umowy nie zmienia tego, że powód żądał zapłaty kwoty pieniężnej należnej od pozwanego z umowy. Zasądzenie pozostałych do zapłaty kwot z tytułu rat kredytu nie jest ani orzeczeniem ponad to,

czego dochodzi powód w pozwie (petitum), ani też nie jest zasadzeniem czegoś innego, niż żądano w pozwie (aliud), ani też nie wykracza poza podstawę faktyczną zakreśloną przez powoda w sprawie.

Niewielka zmiana wyroku Sądu I instancji (w zakresie jedynie kwoty, od której zasadzono odsetki ustawowe za opóźnienie) nie uzasadnia zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu za tę instancję. Tym niemniej podstawę prawną stanowi art.100 zdanie drugie k.p.c., a nie art.98 § 1 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach procesu za II instancję wynika z art.98 § 1, 1<sup>1</sup> i 3 w zw. z art.391 § 1 k.p.c. i § 2 pkt 3) i § 10 ust.1 pkt 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) tj. z dnia 3 stycznia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 265)

Marcin Miczke